

TEMAT NUMERU

Wywracanie świata



6

Do nabycia m.in. w księgarniach
<http://merlin.pl/>
www.gandalf.com.pl
prus24.pl/
www.liber.pl/
<http://lideria.pl/>

Muhammada Yunusa można nazywać utopistą, ale niedawno wydaną na polskim rynku książkę „Przedsiębiorstwo społeczne. Kapitalizm dla ludzi” z pewnością warto przeczytać. Lektura tej książki powinna wywołać w nas kilka przemysłów.

Yunus postuluje, by nie rozdawać pieniędzy biednym, gdyż to nie rozwiązuje problemów. Uważa, że nadmiernie stosowana działalność filantropijna utrwała podziały społeczne i może prowadzić do uzależnienia potrzebujących od dotacji lub datków. W zamian namawia do dzielenia się pieniędzmi pod postacią inwestowania w przedsiębiorstwa społeczne. Propozycja jest prosta. Wydziel z majątku swego przedsiębiorstwa jakiś jego fragment, dzięki któremu będzie można zaspokoić potrzeby społeczne. Produkcję, dzięki temu dajesz pracę potrzebującym. Dostawców znajdź w okolicy, w ten sposób im także dasz pracę. Sprze-

MUHAMMAD YUNUS

Laureat Pokojowej Nagrody Nobla w 2006 roku, twórca pojęcia mikrokredytu, nazywany Bankierem Ubogich. Kierowany przekonaniem, iż prawo do kredytu stanowi jedno z podstawowych praw człowieka. W 1983 roku założył w Bangladeszu Grameen Bank. Jego celem było zapewnienie ludziom żyjącym w chronicznym ubóstwie szansy na poprawę bytu, dzięki dostępowi do skromnych pożyczek i przyswojeniu sobie podstawowych zasad ekonomii w celu podjęcia działalności gospodarczej.



fot. Tim Campbell

dawców swoich produktów lub usług poszukaj wśród potrzebujących. A ponieważ przedsiębiorstwo społeczne z zasady nie wypłaca zysku swoim udziałowcom, cenę produktu możesz tak skalkulować, by stać było na niego również biednych. Zysk z działalności jest w całości reinwestowany w dalszy rozwój spółki. Inwestor otrzyma zwrot zainwestowanych środków w takiej samej wysokości, jaka została zainwestowana.

Propozycje zawarte w książce są na pewno warte rozważenia w wielu przedsiębiorstwach, które szczerą się prowadzeniem działań z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu. Czy nie lepiej tworzyć nowe miejsca pracy przy przedsięwzięciach, zaspokajając społeczne potrzeby, niż przeprowadzać kolejną akcję sadzenia drzewek w okolicy firmy? Opisane w książce wspólne przedsięwzięcia Grameen i kapita-

łu prywatnego pokazują, jak wiele mogą one wnieść do życia społecznego. A zaangażowanie się w nie dużych marek jak Danone, Adidas, BASF pokazuje, że niezależnie od motywacji jakie im towarzyszą, efekt końcowy takich działań jest pozytywny społecznie. Yunus nie postuluje, by przestawić całą gospodarkę światową na społeczne tory. Uważa jednak, że warto wykorzystać jego pomysł we wszystkich tych obszarach działania, w których zawodzi ekonomia głównego nurtu, sprowadzająca człowieka do jednowymiarowej postaci dążącej do maksymalizacji zysku. Warto przeczytać tę książkę, by poznać jego argumenty i motywację choćby po to, by zrozumieć dlaczego koncepcja Yunusa znalazła naśladowców na całym świecie i dlaczego przyczyniła się do poprawy jakości życia około połowy spośród 1,4 miliarda najuboższych.

IDEE MUHAMMADA YUNUSA

Świat bez ubóstwa

- „Zakończyliśmy czasy kolonializmu, niewolnictwa, apartheidu – choć wielu myślało, że świat bez nich nie przetrwa. Teraz zabierzmy się za kolejną niemożliwą rzecz, pracujmy z radością, a wkrótce osiągniemy nasz cel – świat pozbawiony ubóstwa. Stwórzmy świat według własnego wyboru.”
- „Biedni sami potrafią stworzyć świat pozbawiony ubóstwa... musimy ich jedynie uwolnić z łańcuchów, w jakie ich zakuliśmy.”
- „Każdy człowiek jest ważny i ma olbrzymi potencjał. Każda osoba może mieć wpływ na życie innych w społeczności, w narodzie, wpływ na swoją epokę lub przekroczyć granice trwania swojego życia.”

Kredyt jest prawem człowieka

- „Jeżeli szukamy jednego narzędzia, które pomoże ubogim wyjść z ubóstwa, to uważam, że jest to kredyt.”
- „Kredyt jest prawem, które powinno być traktowane jako prawo każdego człowieka. Jeżeli uznamy kredyt za takie prawo, łatwiej osiągniemy wszystkie inne prawa człowieka.”
- „W niedalekiej przyszłości nikt nie zada pytania: Czy ludzie zasługują na kredyt (mają zdolność kredytową)?, raczej padnie pytanie: Czy banki zasługują na ludzi?”

Przedsiębiorstwo społeczne

- „Kiedy małe sprawy dzieją się milion razy, stają się dużą sprawą. Ustanawiają fundament o silnej podstawie ekonomicznej. Jeżeli w tworzeniu takiej podstawy ekonomicznej uczestniczą kobiety, to stanowi ona podwalinę lepszej przyszłości w znaczeniu ekonomicznym i społecznym...”
- „Proponuję stworzenie nowego modelu biznesu, opartego na bezinteresowności, która jest w każdym z nas. Taka jest moja definicja przedsiębiorstwa społecznego.”

Przytoczone teksty pochodzą z różnych wykładów, artykułów i książek Muhammada Yunusa. Teksty Autora można znaleźć na www.yunuscentre.org.

7

TEMAT NUMERU

Jerzy Hausner przekonuje do ekonomii społecznej, a także postuluje odważne kroki, które będą wyzwalać przedsiębiorczość. Proponuje kredyty dla każdego studenta, jeśli tylko chce on prowadzić działalność.

Napisał Pan wstęp do niedawno wydanej w Polsce książki Muhammada Yunusa o przedsiębiorstwach społecznych. Czy uważa pan, że Polska potrzebuje swojego Yunusa?

Wydaje mi się, że nie. Nie potrzeba nam osoby, od której by się wszystko miało zacząć w obszarze przedsiębiorczości społecznej. Polska ma w tej dziedzinie swoje korzenie, tradycje przedwojennej spółdzielczości. Od początku tego wieku rozwija się w Polsce ruch ekonomii i przedsiębiorczości społecznej. Mamy już pulę wiedzy, doświadczeń i rozwiązań, dlatego nie musimy takich działań zaczynać. Bardziej potrzebni są ludzie w różnych punktach kraju i różnych rolach, którzy pomagali by przyspieszać i dynamizować proces formowania ekonomii społecznej. Tacy przedsiębiorcy społecz-

szli fundusze mikropożyczkowe i to na dużą skalę, mające intencje zbliżone do intencji Yunusa, dzięki czemu jednostka pozbawiona dostępu do kapitału ma możliwość pozyskania funduszy do realizacji swojego projektu przedsiębiorczego. Dzisiaj te fundusze zawieszają swoją aktywność, ponieważ, moim zdaniem, nie ma dziś już po prostu zapotrzebowania na działalność funduszy mikropożyczkowych, działających w małych środowiskach lokalnych i indywidualnie pod kontrolą społeczną. Ich rolę do pewnego stopnia wypełniają „SKOKI” oraz Banki spółdzielcze. Mam wrażenie, że w Polsce deficyt dotyczy czegoś innego. Rozwinięta jest sieć organizacji pozarządowych, jednak są one bardzo uzależnione od finansowania publicznego, w tym finansowania ze środków unijnych. Przez to ich dzia-

Odblokujmy obywateli

ni są bardzo w Polsce potrzebni, nie potrzeba natomiast prekursora.

W Polsce duża część społeczeństwa znajduje się poza systemem bankowym, mówi się nawet o wykluczeniu społecznym z tych powodów. Jak można to zmienić i kto mógłby się tym zająć?

Oczywiście działalność Yunusa zaczęła się od mikropożyczek, ale nie sprowadza się do nich, ani nawet do działalności o charakterze finansowym. W centrum jego myślenia była aktywność przedsiębiorcza, nie aktywność zawodowa. Nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że w Polsce nie ma dobrze zbudowanej infrastruktury finansowej i musimy ją, jak Yunus w Bangladeszu, budować. Do nas przy-

łanie jest podporządkowywane logice programowania publicznego. Często organizacjom pozarządowym brakuje środków własnych, potrzebnych by rozwijać samodzielną działalność, która byłaby odpłatna, czy też prowadzić działalność gospodarczą. Barię dla rozwoju przedsiębiorczości społecznej w naszym kraju jest brak środków dla nowych przedsięwzięć niekomercyjnych. W Polsce zamiast zaczynać od takich rozwiązań, jakie swego czasu proponował Yunus, z jednej strony lepiej byłoby zacząć sensownie oddziaływać na działanie banków spółdzielczych i SKOK-ów, a z drugiej uruchomić możliwość finansowania działalności organizacji pozarządowych, w tym także ze środków pożyczonych.

TEMAT NUMERU

A co z pobudzeniem do działania jednostek?

Uważam, że każda osoba, która miałaby jakikolwiek rozsądny projekt przedsiębiorczy, nie jest pozbawiona szans uzyskania funduszy na komercyjne przedsięwzięcie w ramach istniejących systemów i rozwiązań. Większy problem widzę natomiast w przypadku sytuacji kredytowej absolwentów, którzy kończą studia i nie posiadają zabezpieczenia finansowego ze strony rodziny, dlatego wsparcie przedsiębiorczości studentów powinno być w polskich uczelniach potraktowane poważnie. Jeżeli student/absolwent jest zainteresowany własną działalnością, to uczelnia powinna być poręczycielem jego pożyczki na rozpoczęcie działalności i samozatrudnienie. I nie ma znaczenia w tym przypadku profil szkoły.

Problem ludzi wykluczonych, znajdujących się poza systemem bankowym w Polsce, dotyczy zorganizowania dla nich, przez organizacje pozarządowe, bądź samorządy lokalne, pewnych form aktywności. Idzie tu o przedsiębiorczość społeczną, czyli działal-

rały przedsiębiorczość?

Yunus jest swego rodzaju idealistą, a jego myślenie, że każdy, nawet najbiedniejszy wykluczony człowiek, jest zdolny do tego, żeby rozwijać działalność gospodarczą, jest pięknym założeniem, ale to niestety nie jest do końca prawda. Nie każdy człowiek jest przygotowany do tego, żeby prowadzić działalność gospodarczą związaną z ryzykiem i nie każdy tego chce, nawet gdyby był do tego przygotowany. Społeczeństwo można podzielić na trzy grupy. Są osoby, które nie mogą być aktywne zawodowo ze względu na różnego rodzaju deficyty - one zawsze będą uzależnione od innych i nikt nie będzie proponował im prowadzenia biznesu. Drugą

grupą są ludzie, którzy, jeżeli da im się szansę i stworzy dla nich instrument finansowania, okażą się zdolni i ich działalność się rozwinię. Ale między tymi dwiema grupami znajdują się ludzie, którzy nie są przygotowani, bądź nie chcą, wadzić działalności ale chcą być aktywni i zarabiać. Ich nie interesuje to, żeby otrzymać jakiś kapitał, szukają tylko zatrudnienia i możliwości uzyskania dochodu.

Obowiązkiem państwa jest uruchamianie takich rozwiązań, aby ci, którzy chcą podjąć ryzyko rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej, mieli zapewniony dostęp do kapitału odpowiedniego do skali planowanego przedsięwzięcia i odpowiedniego do swoich kompetencji.

Pięknie brzmi, ale czy to aby nie jest utopia?

Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to duży problem, ale nie utopia. To cel, do którego powinniśmy dążyć. Aby to osiągnąć, trzeba użyć nie jednego, ale wielu instrumentów. Jednym z takich przykładów jest wspomniana przeze mnie wcześniej pożyczka, którą każdy absolwent powinien mieć prawo uzyskać za poręczeniem wyższej uczelni, której dyplom uzysku-

je. Działania, o których mówię, są proste. Pozostaje tylko kwestia świadomości władzy, która powinna takie rozwiązanie ustanowić. Trzeba jeszcze dodać, że nawet, jeśli rozwiążemy problem przyznawania pożyczek osobom, które chcą rozwijać działalność gospodarczą, nie zlikwidujemy problemu osób wykluczonych. Zostanie bowiem grupa ludzi, którzy nie podejmą ryzyka prowadzenia działalności biznesowej, nie są do tego przygotowani i nie można ich do tego zmuszać.

Kto w takim razie powinien stać za przedsiębiorczością społeczną?

Przedsiębiorczość społeczna powinna pobudzać przede wszystkim organizacje pozarządowe i biznes, a państwo tylko stwarzać ku temu warunki. Państwo nie jest od tworzenia przedsiębiorstw. Koncepcja Yunusa była taka, aby cały biznes prywatny przestać na model społeczny. Czyli, by produkować i tworzyć miejsca pracy, ale nie wypłacać zysku. Ja się z tym nie zgadzam. Uważam, że rozwiązania trzeba szukać pośrodku tych dwóch skrajnych poglądów. Mianowicie, w ramach społecznej odpowiedzialności biznesu, firmy rynkowe powinny kreować przyjazne dla siebie środowisko społeczne. Możemy to zrobić bez pomocy państwa, i nie mam tutaj na myśli działań o charakterze charytatywnym, ale tworzenie przez przedsiębiorców sprzyjającego otoczenia, w tym w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego, czy edukacji.

Weźmy np. firmę Tesco, która daje pieniądze na budownictwo socjalne. Według mnie, zamiast wydawać na to fundusze, powinna raczej doprowadzić do wydzielienia fragmentu własnej części majątkowej i uruchomienia własnego przedsiębiorstwa społecznego „Tesco”, które zajmowałoby się budownictwem socjalnym, nie dla zysku, ale po to, by stworzyć pozytywny klimat dla swojej marki i pozyskiwać przychylność otoczenia w środowiskach lokalnych.

Czyli można przyjąć, że organizacja pozarządowa odnajduje problem społeczny i z pomysłem na jego rozwiązanie idzie do biznesu i na styku tych dwóch organizacji powstaje przedsiębiorstwo, które dany problem rozwiązuje i nie jest to jałmużna.

Właśnie tak powinno to funkcjonować. Jako przykład podam dożywianie dzieci. Możemy wyobrazić sobie trzy różne scenariusze zachowania ze strony przedsiębiorstwa, które chce się zajmować tym problemem. Scenariusz pierwszy: dają pieniądze na posiłki dla dzieci bezpośrednio do placówki wychowawczej. Bardziej efektywny jest wariant drugi: przedsiębiorstwo nie daje tych pieniędzy szkole, ale przekazuje je organizacji typu PAH, która jest w tym zakresie wyspecjalizowana, wie jak to robić i ma od tego pracowników. Dochodzimy do najbardziej zaawansowanej, sytuacji trzeciej: namawiam środowisko określonej gminy do wsparcia przedsiębiorstwa społecznego zajmującego się cateringiem, w tym dożywianiem dzieci, w oparciu o stołówkę szkolną, lokalne surowce i pracę, czyli dają pieniądze na uruchomienie takiego przedsiębiorstwa społecznego. W skrócie chodzi o usługę, z której niewielka marża służy realizacji społecznego celu. Ta metoda buduje, poszerza całe przedsięwzięcie. Ktoś nie daje pieniędzy, które po prostu zostaną wydane, ale przekazuje kapitał, który generuje dalszą aktywność przynoszącą dochód.

Można powiedzieć, że możliwości są, pozostaje jedynie kwestia odblokowania takich działalności przez państwo...

Nie tylko. Przeszkód jest trochę więcej, a biorą się one również z powodu ograniczonej wiedzy i doktrynalnych uprzedzeń. Mam tu np. na myśli kwestię zasiłków: dawać je czy też nie? Stwierdzenie, że zasiłki są całkowicie zbędne jest wylewaniem dziecka z kąpielą, ponieważ istnieje też grupa ludzi, którzy bez zasiłku nie mają szans egzystencji. Zasiłek nie może być jednak jedynym sposobem oddziaływania na problem ubóstwa lub wykluczenia. Jest cała gama sposobów. Polityka społeczna nie musi się sprowadzać do polityki socjalnej. Ważna jest przedsiębiorczość społeczna łącząca inicjatywę obywatelską z działaniem biznesu, który powinien widzieć w tym dalekosiężną perspektywę kształtowania sprzyjającego dla swojej komercyjnej aktywności środowiska społecznego.

**Rozmawiał: Marcin Jasiak
Współpraca: Natalia Bątor**